


Kraków, 21.10.2018 r.


Wydział Malarstwa
Akademia Sztuk Pięknych
im. Jana Matejki w Krakowie
Pl. Matejki 13
31-157 Kraków

Recenzja pracy doktorskiej

mgr. Agaty Szymanek pt. „Strategie twórcze wobec metamodernizmu. Poganka”

Pani Agata Szymanek urodziła się 2 listopada 1990 roku w Mysłowicach. Ukończyła Akademię Sztuk Pięknych w Katowicach na Wydziale Artystycznym w 2014 roku z wynikiem celującym. W tym samym roku rozpoczęła naukę w ramach Środowiskowych Studiów Doktoranckich w katowickiej Uczelni.

Osiągnięcia artystyczne

Pani Agata Szymanek jest artystką, której dotychczasowy dorobek charakteryzuje szerokie spektrum technik w jakich zrealizowane są prace i swoboda w aranżacji i budowie zarówno obrazów jak i obiektów. Aktywność artystyczna pani Agaty Szymanek odzwierciedla się w dużej ilości wystaw i projektów.

Jest ona autorką czterech wystaw indywidualnych, *Cabinet* w Art Center w Starej Zagorze, *Wiwarium* w Muzeum Miasta Mysłowice w 2015 roku oraz *Hypnagogia* w przestrzeni Christmas Steps w Bristolu w 2017 roku, oraz ostatnio *Dni Dnia* w Kolonii Artystów w Gdańsku.

Warto podkreślić również ilość wystaw zbiorowych Autorki, z których część to pokonkursowe pokazy. Trzeba tu zwrócić uwagę zarówno na jej dużą aktywność na śląskiej scenie artystycznej – udział w wystawach w Rondzie Sztuki w Katowicach, w Strefie Art w Tychach czy w Zamku Sieleckim w Sosnowcu, ale też w Gdańsku, Świnoujściu a także za granicą – we Włoszech (Casara Della Delizia), w Danii (Aalborg), oraz Wielkiej Brytanii – w Bristolu i Londynie. Ta ostatnia wymieniona wystawa w stolicy Anglii zatytułowana *Connect*, była efektem współpracy artystycznej ze studentami Chelsea College of Arts, London University of the Arts. W sumie Autorka ma w swoim dorobku wystawienniczym ponad dwadzieścia wystaw zbiorowych.

Agata Szymanek jest również laureatką Grand Prix w konkursie Nowa Awangarda, organizowanym przez galerię Szyb Wilson w 2017 roku i finalistką 12. Konkursu Eugeniusza Gepperta oraz konkursu Dubai's International Contemporary Art Award for Visual Artists w roku 2016.

Ocena pracy doktorskiej

Tematem prac malarskich, kolaży i obiektów składających się na pracę doktorską Agaty Szymanek, jest konflikt pomiędzy człowiekiem, wytworzoną przez niego cywilizacją, a otaczającą go naturą. Pęknięcie wydaje się być w miejscu, gdzie w niczym nie naruszoną

KN

naturę wkracza z technologią. Wszystkie prace, niezależnie od techniki, zdają się być zbudowane na podobnej zasadzie, łączenia określonych idei. Jednak Autorka nie stara się zacierać śladów tego łączenia i nie scala swoich ideowych i wizualnych kolaży. A więc używana przez nią chętnie technika kolażu odnosi się zarówno do działań formalnych, w malarskich, papierowych i przestrzennych kompozycjach jak i do sposobu ich budowania na poziomie wyobraźniowym i znaczeniowym. Kreowane przez autorkę futurologiczne i fantasmagoryczne pejzaże mają w sobie element sztuczności, który może być rozumiany jako rozdzielność istnienia natury i człowieka. Człowiek poprzez swoją destrukcyjną działalność przyczynia się do zaśmiecenia natury i w efekcie do jej unicestwienia. To zanieczyszczenie sprawia, że prace Agaty Szymanek zawierają w sobie swoiste napięcie, nie będąc przy tym głosem moralizatorskim, a raczej krytycznym. Jednocześnie wydają się mieć – o czym pisze Autorka w swojej dysertacji – potencjał ironiczny. W obrazach, często monumentalnych pejzażach, trudno wniknąć w romantyczną aurę natury i złączyć się z jej istotą, bo wizję tę zaburzają nieczystości, zmutowane modliszki czy inne, zdeformowane formy życia. W przedstawionej malarskiej przestrzeni napotykamy również stale na wytwory człowieka, odpady, śmieci. Ich obecność przesuwają romantyczne odczucie w stronę apokaliptycznej grozy. Groza ta widoczna jest w zestawieniach kolorystycznych prac – często stosowanej tonacji różów, błękitów czy oranżów. To barwy, które przecież dobrze znamy z romantycznych przedstawień. Ale romantyzm, czy wspomniany przez Autorkę gotyzm, przełamany jest i zakłócany w każdym niemal obrazie, bo wraz z elementami natury, pojawiają się tu elementy sztucznie wykreowane. Agata Szymanek świadomie pozostawia to rozwarstwienie i dzięki niemu zachowujemy dystans do wykreowanego świata. Obrazy działają więc na zasadzie dysonansu. Wprawdzie roztaczanie wizji fantastycznych jest bliskie romantyzmowi, odnosząc jednak wrażenie, że Artystka gra tym rozbiciem i w sposób zamierzony steruje wywołanym lirycznym uczuciem, aby nie pozwolić odbiorcy na zatopienie i zatracenie się w romantycznej wizji. Woli wywołać niepokój czy lęk, działać przez kontrast i zaskoczenie. Można pomyśleć, że narzuca ona swoją wizję świata, dlatego odbiorcy trudno na początku zanurzyć się w ten złowrogi świat.

Tytułowa „Poganka” kieruje zabiegi Artystki w stronę wywoływania i pogłębiania uczuć metafizycznych. Obiekty i symboliczne figury pojawiające się w pracach Agaty Szymanek dowodzą jej silnych związków z miejscem z którego pochodzi. To właśnie na terenie Śląska znajduje ona swoje inspiracje. Jest w tych przedstawieniach swoisty *genus loci*, w pejzażach w oddali widzimy hałdy, charakterystyczne dla śląskiego krajobrazu. Na jednym z kolaży można rozpoznać figurę niedźwiedzia z góry Ślęża. Elementy okultystyczne przywołują pogańskie rytuały zaklęcia przyrody. Tu właśnie następuje przejście z pejzażu zewnętrznego w pejzaż wewnętrzny, metafizyczny. Bóstwa, wierzenia, czary, mroczne praktyki przesuwają percepcję obrazów w stronę ciemnych mocy. Jak po spożyciu substancji psychoaktywnej zmienia się intensywność postrzegania kolorów i wszystko wokół wydaje się zwielokrotnione. Objawia się też potęga natury, jej mroczna strona, wynurzają się mutanty genetyczne, przeskalowane, gigantyczne owady i gady. Przedstawione na płótnach modliszki epatują szpetotą. Na jednym z obrazów ptak skąpany jest w odmętach smolistej, zanieczyszczonej wody, przypominającej wycieki z rafinerii. W wizji Agaty Szymanek na próżno więc szukać romantycznego rozkochania w naturze. Trudno się dziwić temu pesymistycznemu wyobrażeniu, gdy w okresie grzewczym próbujemy otworzyć okno, a dna mórza są wyłożone plastikiem. Obrazy Szymanek w swojej katastroficznej wymowie raczej oscylują wokół stanu *bad trip*. Można przywołać w tym miejscu postać Witkacego, głoszącego już w latach trzydziestych ubiegłego wieku zanik uczuć metafizycznych i związany w tym brak upadek cywilizacji. Wskazywać na to może chociażby praca „Opętani”, która pokazuje, że obraz naszej sytuacji jest wynikiem cywilizacyjnego

otumanienia w którym się znajdujemy. Łatwo można udowodnić, jak trafne są przewidywania Autorki i jej diagnoza współczesności. Internet podsycający sztucznie te metafizyczne uczucia, pełen jest mrocznych gotów, wiedźminów, morbidów i konfabulacji. To odwołanie w dysertacji do wspomnianej fascynacji metamodernizmem, tu znajduje uzasadnienie. Konfabulacja i przywoływanie wielowątkowych odniesień, gdzie dochodzi do zatarcia źródeł, a przetworzenie funkcjonuje na metapoziomie, jest charakterystyczne dla przepełnionych śmietnikiem informacyjnym współczesnych czasów.

Przedstawiona w pracach katastroficzna wizja nie byłaby tak ciekawa, gdyby nie świadomość Autorki i jej, jak już wcześniej wspomniałam – autoironiczna refleksja. Technologia, a właściwie jej pozostałości, resztki i ślady Agata Szymanek odciska w swoich obiektach. Troska o naturę zamienia się w irytację jej destrukcją. Do tworzenia obiektów służą jej często tekturowe opakowania z rozmaitych urządzeń, przypominające reliefy, amonity czy skamieliny. To, co zobaczą po nas (kto – nie wiadomo), nie będzie napawało optymizmem, zdaje się mówić Autorka. W swobodnie aranżowanych obiektach i instalacjach pojawiają się bardzo namacalne, haptyczne, naturalne elementy takie jak pióra czy fragmenty sierści. Skontrastowane są one z imitującą kamień syntetyczną pianką, folią czy plastikową taśmą. Trudno uwierzyć, ale czas rozkładu tych sztucznych tworzyw trwa nawet kilkaset lat. Użycie tych materiałów wznaga wyrazisty obraz choroby naszej cywilizacji, obraz jej procesu wyjałowienia.

Konkluzja

Agata Szymanek zabiera odbiorcę w intrygującą podróż w czasie. Podróż ta jest o tyle zaskakująca, że widz zostaje za pośrednictwem prezentowanego cyklu prac przeniesiony zarówno w przeszłość, do pogańskiego świata wierzeń i przepowiedni, do antycznych Delft, jak i w przyszłość. Czas przyszły przedstawiony jest poprzez zobrazowanie futurystycznej wizji Ziemi po katastrofie ekologicznej, która – jak zdaje się przepowiadać Autorka – jest nieuchronna. Być może jednak w potęgze natury, choć zdeformowanej i pokaleczonej destrukcyjnym wpływem człowieka, jest nadzieja na odrodzenie. Źródeł i pokładów energii trzeba szukać w pierwotnych instynktach, w woli życia i przetrwania.

Wyrazista i konsekwentna postawa artystyczna Agaty Szymanek zaowocowała pracą doktorską, która zarówno w swojej pisemnej jak i artystycznej części stanowi spójną i zarazem wieloaspektową wypowiedź o charakterze egzystencjalnym. Autorka mierzy się z kluczowymi, a niestety często bagatelizowanymi problemami współczesnego świata. Analizując pracę doktorską Agaty Szymanek, jej osiągnięcia i drogę twórczą, z przekonaniem stwierdzam, że doktorantka zaprezentowała oryginalne rozwiązanie problemu artystycznego, wykazała wiedzę teoretyczną w dziedzinie sztuki plastycznej w dyscyplinie artystycznej sztuki pięknej, oraz posiada umiejętności do prowadzenia samodzielnej pracy artystycznej. Jednocześnie z pełnym przekonaniem stwierdzam, że zarówno dorobek mgr. Agaty Szymanek, jak i jej osiągnięcia uzasadniają nadanie jej stopnia doktora sztuki w dziedzinie: sztuki plastycznej w dyscyplinie artystycznej: sztuki pięknej.

Kinga Nowak

